

# Jeszcze raz o wieloletowości

- odpowiedź profesorowi Januszowi Sondlowi

Profesor Janusz Sondel w emocjonalnej wypowiedzi („*PAUza Akademicka*” nr 114), odsądza od czci i wiary Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność”. Cytuję:

...z ogromnym zażenowaniem obserwuję aktualną egoistyczno-rozszczeniową postawę związków zawodowych, ale do tej pory nie zdarzyło mi się widzieć równie szkodliwego dla pracowników działania, jak właśnie wystąpienie wspomnianej sekcji. [...]

W czym interesie Panowie działacie, bo na pewno nie owych 66% procent nauczycieli akademickich, którym państwo nie jest w stanie zapewnić godziwego wynagrodzenia i którzy nie z przymusu, lecz z własnej woli, a niekiedy nawet z dużym wysiłkiem zabiegają o to, aby takie dodatkowe zajęcie uzyskać.

Zastanowiło mnie, że profesor Sondel nie dostrzega wewnętrznej sprzeczności w swojej wypowiedzi – jeśli bowiem zgadza się, że pracownicy akademicy nie zarabiają godziwie, to może ta „aktualna egoistyczna-rozszczeniowa postawa związków zawodowych” jest całkiem zasadna.

Chciałbym podkreślić, że list mojego Szanownego Polemisty ma charakter miejscami bardzo osobisty. Mam nadzieję, że zostanie mi wybaczone jeśli w dalszym ciągu tego tekstu nie będę się odnosić do jego osoby, lecz do sprawy.

Po pierwsze, jest dla środowiska KSN NSZZ „Solidarność” zupełnie jasne, że model szkolnictwa wyższego ukształtowany po 1990 roku kończy swój żywot. Wchodzimy w głęboki kryzys ekonomiczny. Demograficzne tsunami zatopi w ciągu najbliższych 10 lat większość z 320 uczelni niepublicznych i przydusi większość uczelni publicznych.

Po drugie, finansowanie nauki i badań rozwojowych jest na tak niskim poziomie, że zagrożona jest nawet komunikacja polskich elit akademickich i naukowych ze światową czołówką naukową.

Po trzecie, istnieją już środowiska polityczne świadome zagrożeń rozwojowych dla Polski i polskiej gospodarki, jakie ten stan rzeczy niesie. Można spodziewać się woli współdziałania polityków z naszym środowiskiem w sanacji nauki i szkolnictwa wyższego.

Jestem przewodniczącym Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S” i moim obowiązkiem jest dbać o interesy naszych członków. Moja ocena – podzielana przez wielu moich kolegów, ale nie będę ukrywał, że także kontestowana przez wielu innych – jest taka, że żądania płacowe i hasła lepszego finansowania nauki i badań należy wiązać z hasłem walki z patologiami, w tym z patologią wieloletowości, którą – żeby było to jasne – rozumiem dość wąsko. Nauczyciel akademicki na pewno nie powinien wykładać na więcej niż na jednym etacie. Dlaczego? By nie wdawać się w dłuższą dyskusję – bo tak jest na Uniwersytecie Harvarda, na Uniwersytecie w Cambridge, w najlepszych uczelniach świata. Przykład z polskiego podwórka: Stefan Banach, najwybitniejszy polski uczony w XX stuleciu, starał się o dodatkową pracę w Uniwersytecie Warszawskim. Po dwu latach starań otrzymał zgodę. Pod jednym warunkiem: wysokość dodatkowego wynagrodzenia nie mogła przekraczać wydatków na podróże i na zakwaterowanie w Warszawie.

Myślę, że nie należy łączyć zatrudnienia w instytutach PAN i na uczelniach. Ale z całą pewnością można dopuścić niektóre formy dodatkowej działalności zawodowej. Są historycznie uzasadnione wyjątki – lekarze, prawnicy. Prawdopodobnie nie powinno się zakazywać zakładania firm, zwłaszcza firm *high-tech*, innowacyjnych. Nie można zabronić matematykowi napisania opowieści o Alicji w krainie czarów. Zakazy powinny być z zasady tym ostrzejsze, im wyższy szczebel naukowy. Profesorowie tytularni – chronieni przywilejem mianowania (zagrożonym co prawda w nowelizowanej ustawie, ale sądzę, że nastąpi tu szybka korekta) – powinni być traktowani szczególnie ostro. To są wszystko rzeczy do dyskusji i sprecyzowania.

Nie ma nastroju społecznego, by podnosić pensje pracownikom akademickim tylko dlatego, że zarabiają za mało. Społeczeństwo – a władza jest w końcu jakąś emanacją społeczeństwa – może zgodzić się na podwyżki, jeżeli będzie szansa, że w ten sposób zyska elity na światowym poziomie. Narasta bowiem świadomość, że niski poziom polskich elit jest poważnym zagrożeniem cywilizacyjnego postępu Polski.

EDWARD MALEC

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



## Wydarzenia

**07.04.2011, godz. 13.00**  
**Sala im. Stefana Śłopka**  
**przy ul. Rudolfa Weigla 12 we Wrocławiu**  
**Posiedzenie naukowe**  
**Komisji Przyrodniczo-Medycznej PAU**  
 Prof. Tomasz Żal,  
*Wizualizacja interakcji immunologicznych*  
*w mikrośrodkowisku nowotworów*

**08.04.2011, godz. 11.00, Mała Aula**  
**Posiedzenie naukowe Wydziału I Filologicznego PAU**  
 Prof. Roman Zawadzki,  
*Utracona cześć Mistrza Stanisława*

**11.04.2011, godz. 18.15, Duża Aula**  
**Seminarium Polskiej Akademii Umiejętności**  
 Prof. Andrzej Jajszczyk,  
*Miejsce polskiej nauki w zmieniającym się świecie*

**12.04.2011, godz. 18.00, Mała Aula**  
**Posiedzenie naukowe Komisji Filologii Klasycznej PAU**  
 Prof. Maria Maślanka-Soro,  
*Poetyka włoskiej tragedii renesansowej a jej antyczne inspiracje*

**13.04.2011, godz. 13.30, Mała Aula**  
**Posiedzenie naukowe Komisji Geoinformatyki PAU**  
 Dr inż. Zbigniew Szczerbowski,  
*Pole siły ciężkości jako element geodezyjnego środowiska pomiarowego*

**13.04.2011, godz. 18.00, Mała Aula**  
**Posiedzenie naukowe Komisji Neofilologicznej PAU**  
 Dr Grażyna Branny,  
*Conrad i Retinger*

**14.04.2011, godz. 17.30, Mała Aula**  
**Posiedzenie naukowe Komisji Historii Sztuki PAU**  
 Dr hab. Ryszard Szymdyki,  
*Arrasy wawelskie Zygmunta Augusta w świetle najnowszych badań*

Zapraszamy na posiedzenia, które odbędą się w gmachu PAU przy ul. Sławkowskiej 17 w Krakowie.  
 Informacje na temat posiedzeń i konferencji można znaleźć na stronie internetowej PAU ([www.pau.krakow.pl](http://www.pau.krakow.pl)).